

## Nie ma ciszy w bloku

Dezserter

Nie ma ciszy w bloku  
Ciągłe jakieś głosy wokół

Mąż bije żonę,  
Żona bije dzieci  
Sąsiad się odlewa  
A ja sobie śpiewam  
Nie ma ciszy w bloku  
Ciągłe jakieś głosy wokół

O piątej rano palą w oknach światła  
Idą pracować, ludzie w wielkich miastach  
Jeden przy maszynie, drugi do biura  
Ten charczy i spluwa, a tamten znów szura  
Nie ma ciszy w bloku  
Ciągłe jakieś głosy wokół

Przerażeni ludzie w betonowym pudle  
Toczą swe życie od rana przez południe  
A w nocy, gdy cisza wokoło zapada  
Słyszą chroboty, a może ktoś się skrada  
Z kranu woda kapie, po ścianach ocieka  
Nie wiem, czy mam zostać, a może uciekać  
Nie ma ciszy w bloku /x3  
Ciągłe jakieś głosy wokół

I leżę w mym bloku  
Na prawym boku  
Przewracam się na drugi bok  
I słyszę jak woda  
Po ścianach ocieka  
I nie ma człowieka  
Jestem sam